

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 18 (511) 23 października 2013 roku



Nakład 25 000 egz.

bezpłatnie
www.ngp.pl

nowa
gazeta praska



GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

czynne 9-20
sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

OKNA PCV
RABAT DO 30%

Drzwi antywłamaniowe
Rolety • Żaluzje
Verticale • Parapety
ul. Wysockiego 26
pawilon 3
22 675-05-03
501-108-297

STOMATOLOGIA
DLA DZIECI



ul. Św. Wincentego 101/1
tel. 22 370 22 00, 606 46 46 90
www.gold-clinic.pl

OBUWIE Axel comfort

- KLASYCZNE POLSKIE OBUWIE DAMSKIE I DZIECIĘCE
- Z CERTYFIKATEM PROFILAKTYCZNYM
- WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR AXEL NA BIAŁOLECIE
- RÓŻNE TĘGOŚCI, ROZMIARY 33-41

MEHOFFERA 26, pawilon 5
(RÓG ŚWIATOWIDA) WWW.TUPTUPSKLEP.PL

Przed dniem zmarłych Największy w Europie

Cmentarz Bródnowski zawsze pozostawał w cieniu Powązek. Tam jest aleja zasłużonych, tam spoczywają luminarze kultury i sztuki, politycy i wojskowi. Początkowo miejsce pochówku biedaków, dziś nekropolia bródnowska jest największym cmentarzem w Europie.



Kiedy wraz z rozwojem miasta w drugiej połowie XIX w. nastąpił w Warszawie znaczny wzrost ludności, zarówno lewobrzeżne Powązki, jak i pełniący funkcję głównego cmentarza praskiego Kamionek, zaczęły się szybko zapelniać. Za zgodą ówczesnego prezydenta Warszawy Sokratesa Starynkiewicza postanowiono więc utworzyć nową nekropolię dla stolicy.

W styczniu 1883 r. zakupiono 65 ha ziemi z folwarku Bródno, usytuowanego między Targówką, Nowym Bródnem a terenami forticznymi. Należały one do szpitala św. Ducha, ufundowanego jeszcze w XV w. przez księżnę Annę Mazowiecką i w 1444 nadane mu w charakterze zaplecza ekonomicznego. Na wiosnę, kiedy ziemia

odmarzła, zabrano się do porządkowania terenu. Do jesieni następnego roku przygotowano tylko część przeznaczoną na cmentarz powierzchni, jednak w listopadzie zdecydowano się nekropolię otworzyć.

Tuż za główną bramą Cmentarza Bródnowskiego, tu od strony ul. Św. Wincentego, stoi dziś wysoka dzwonnica. To prawdopodobnie z tego miejsca 20 listopada 1884 r. metropolita warszawski abp Teofil Chościak - Popiel dokonał uroczystego poświęcenia nowego cmentarza, a już następnego dnia odbył się pierwszy pogrzeb rocznej dziewczynki Marii Skibniewskiej. Początkowo cmentarz był otwarty tylko dla mieszkańców Pragi i okolic.

dokończenie na str. 5

W obronie zwierząt

Kiedy ukaże się ten numer gazety, zostanie zaledwie kilka dni do końca zbierania podpisów pod Obywatelską Inicjatywą STOP VIVISEKSION. Potrzeba milion podpisów, by Komisja Europejska pochyliła się nad cierpieniem rzeszy zwierząt, wykorzystywanych do rozmaitych eksperymentów w laboratoriach na terenie Unii.

Od kwietnia 2012 roku dzięki Inicjatywie Obywatelskiej każdy wniosek, który - jeśli uzyska poparcie miliona europejskich obywateli - musi być wysłuchany i przeanalizowany przez Komisję Europejską. W ten sposób możemy mieć wpływ na prawa rządzące naszą wspólnotą i jej kształt.

Inicjatywa STOP VIVISEKSION narodziła się z płynących z wielu krajów protestów po wprowadzeniu unijnej dyrektywy 2010/63/EU w sprawie ochrony zwierząt wykorzy-

stywanych do celów naukowych. Są to protesty przeciwko faktycznej zgodzie na przedmiotowe traktowanie

dokończenie na str. 4

NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH

www.mowisz-masz.pl

- dla dzieci, młodzieży, dorosłych
- bardzo małe grupy
- zajęcia indywidualne i w parze
- przygotowanie do matury
- profesjonalni lektorzy

ul. Remiszewska 1 (Targówek)
tel: 22 679 55 33, 663 741 860

Dziś o rewitalizacji

W środę 23 października o godzinie 17 w sali konferencyjnej Urzędu Dzielnicy Praga Północ odbędzie się spotkanie w ramach prac nad Zintegrowanym Programem Rewitalizacji przygotowywanym przez miejskie Biuro Polityki Lokalowej.

Celem spotkania ma być wypracowanie działań będących odpowiedzią na lokalne problemy wyodrębnionych obszarów kryzysowych. Wezmą w nim udział przedstawiciele Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego na Pradze Północ oraz zawiązanego oddolnie komitetu, przygotowującego merytoryczne opracowania zagadnień ważnych dla mieszkańców tematów, które ich zdaniem powinny znaleźć swoje miejsce w przygotowywanym programie rewitalizacji. Wypracowane w serii spotkań założenia będą podlegały szerszym konsultacjom społecznym.

Program ma mieć charakter operacyjny i służyć do skoordynowania działań miejskich na danym obszarze. Rewitalizacja na terenach Pragi Północ i Pragi Południe oraz Targówka ma stać się jednym z priorytetów miasta w latach 2014-20. **Kr.**

BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU

Firma FONIKON,
ul. DĄBROWSZCZAKÓW 5A
tel. 22 392 05 67

Osobom niepełnosprawnym
proponujemy wizyty domowe
tel. 22 392 76 19

Budowa II linii metra - ciekły azot pod Wisłostradą

Dawno nie odwiedzaliśmy budowy centralnego odcinka II linii metra. A tam – jak zwykle – sporo zmian. Najpierw zła wiadomość. Wraz z rozstrzygnięciem referendum skończył się dla Warszawy czas obietnic. Już wiadomo, że II linia metra – w całości – nie zostanie ukończona do 2020 roku, zbyt mało środków na ten cel otrzymamy z Unii Europejskiej. Teraz dobra wiadomość – tarcze Krystyna i Elisabetta zakończyły już drażnienie swoich odcinków tuneli.

A na wybetonowanych stacjach II linii metra rozpoczynają się prace nad wystrojem. Na podwieszonym suficie stacji Stadion Narodowy rozpoczęło się montowanie ceramicznych kubków. To nie pomyłka. W kubki będą wyposażone wszystkie sufity nad peronami nowych stacji. Będą ich tysiące, jako że budowniczy przykryją nimi 14 tys. m² sufitów. Różnić się będą kolorystyką. Na stacji Rondo ONZ np. kubki będą szare, na stacji Świętokrzyska – żółte, zaś na stacji Centrum Nauki Kopernik - niebieskie. Poza względami estetycznymi kubki będą spełniać funkcje wygłuszające. Na sta-

cji Stadion Narodowy kubki są na razie montowane dla celów testowych. Budowniczowie będą sprawdzać wytrzymałość takiego sufitu, stopień tłumienia hałasów przez kubki, odporność farby na zabrudzenia. Wykonywany będzie również test demontażu, który będzie musiał być każdorazowo stosowany, kiedy sufit będzie wymagał mycia.

Wciąż utrudnienia

W ubiegły weekend zmieniła się organizacja ruchu na Powiślu i w Śródmieściu, w związku z budową przejścia podziemnego prowadzącego do stacji Centrum Nauki Ko-

dokończenie na str. 3

dr Artur Pietrzyk
DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjentom sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Michałów broni parku

Mieszkańcy Michałowa i Szmulowizny nie ustają w zabiegach o zmianę przebiegu Trasy Świętokrzyskiej. Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia budowy, którą miasto zapowiedziało na 2014 rok, zorganizowano protest w obronie parku przy ul. Kawęczyńskiej, który ma przeciąć projektowaną trasę.

Teren zielony w zakolu linii kolejowej jest ulubionym miejscem spacerów okolicznych mieszkańców. Wbrew opiniom inwestora, to prawdziwy park z kilkudziesięcioletnimi drzewami - jedyny w tej okolicy, dlatego 12 października ponad 200 osób przyszło zaprotestować przeciwko jego likwidacji. Praskie Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów” od dawna domaga się zmian w projekcie Trasy Świętokrzyskiej, przedstawiając istotne dla mieszkańców argumenty za przysunięciem jej do linii kolejowej, co pozwoliłoby na uratowanie większości parku. Nie zdecydowano się także na zwężenie pasów jezdni, zaprojektowanych z szerokim gestem, mimo zapisanej w dokumentach planistycznych niższej klasy drogi. Mieszkańcy nie sprzeciwiają się samej budowie połączenia z Targówkiem, ale potrzebują ulicy miejskiej, wpisującej się w XIX-wieczny charakter praskiej zabudowy, a nie szerokiej, przelotowej trasy, niszczącej park oraz część pozostałości zabytkowego kompleksu młyna Michla, a mieszkańców zamykającej w getcie, odciętych wysokimi ekranami.

Drogowcy zastaniają się trudnościami w pertraktacjach z koleją, tymczasem kolejarze chętnie oddaliby przylegający do nasypu teren, gdyby miasto o to wystąpiło. Niestety, żadne argumenty nie przema-

wiają do władz miasta i podległych im urzędników Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych. Za zmiany w projekcie trzeba by zapłacić, wymagaloby to zapewne także wykonania nowej oceny oddziaływania inwestycji na środowisko, co znacznie oddaliłoby termin jej realizacji. Tymczasem Trasa Świętokrzyska ma spełnić rolę protezy obwodnicy Śródmieścia. Mimo podkreślanej preferencji dla komunikacji publicznej, miasto odstąpiło od realizacji wzdłuż niej linii tramwajowej, mającej biec przez Targówek Fabryczny do Żąbek. Powstaje też podejrzenie, że trasa ma przynieść poprawę w skomunikowaniu nie tyle sąsiadujących dzielnic, ile terenów inwestycyjnych w Porcie Praskim, gdzie docelowo ma mieszkać i pracować ok. 40 tysięcy osób. Ma także zapewnić wygodny dojazd do ZUSOK na Targówku, która w zapowiedziach miasta ma zostać aż dziesięciokrotnie rozbudowana.

Stowarzyszenie Michałów mówi NIE nie tylko wycince



parku, z którego ma ocaleć zaledwie 1/3, ale także ruchowi tirów na Pradze i nadmiernym prędkościom. Zgodnie z rozwiązaniami przyjętymi w większości miast zachodnioeuropejskich, proponuje wprowadzenie strefy „tempo 30” z ograniczeniem do 30 km/h na wszystkich lokalnych ulicach Starej Pragi. Chce też zwężenia, a nie poszerzania ulic oraz priorytetów dla pieszych, rowerzystów i komunikacji miejskiej. Jak zwężone i obsadzone zielenią ulice Pragi mogłyby wyglądać, prezentują wizualizacje zamieszczone na blogu stowarzyszenia (jedno z nich zamieszczamy poniżej).

Obroncy parku uważają, że działania ZMID związane z forsowaniem jedynie słusznej wersji projektu Trasy Świętokrzyskiej szkoda nie tylko ich dzielnicy, ale i całemu miastu, bowiem dla doraźnych korzyści generują dodatkowe uciążliwości i trwale niszczą tkankę miejską, nie respektując dokumentów strategicznych, które samo miasto stworzyło. Najwyraźniej po to, aby zalegały szafy.

Nadal są zbierane podpisy pod petycją w sprawie obrony parku. Wciąż jest jeszcze czas na zastanowienie i zmianę niekorzystnych dla mieszkańców decyzji.

Kr.

XLVIII i XLIX sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

Dzień po dniu

Czterdziesta ósma i czterdziesta dziewiąta nadzwyczajne sesje rady Praga Północ odbywały się w odstępie 24 godzin, a niewykluczone jest, że w ciągu tygodnia odbędzie się jeszcze jedna sesja nadzwyczajna. Wyczyn ten godny jest odnotowania w annałach dzielnicy.

Obie sesje miały jeden merytoryczny punkt, spowodowany koniecznością wypełnienia statutowych zadań rady, czyli opiniowania dzielnicego załącznika do budżetu m.st. Warszawy na 2014 rok. Pierwsze podejście do opiniowania budżetu miało miejsce w czwartek, 17 X. Poprzedzone zostało wypracowaniem odpowiedniego stanowiska przez komisję budżetu. Jej przewodniczący Ireneusz Tondera nie zostawił na załączniku suchej nitki. Komisja - jak jeden mąż - 9 października przyjęła stanowisko, w którym m.in. czytamy: „Sytuacja permanentnego niedofinansowania zadań i programów realizowanych przez dzielnicę prowadzić będzie do ograniczenia rozwoju społecznego i infrastrukturalnego dzielnicy, a w niektórych przypadkach do napięć społecznych oraz zmarnowania pozytywnych efektów poważnych

nakładów finansowych poczynionych w minionych latach”. Komisja wnosiła o negatywną opinię do budżetu i wyspecyfikowała najważniejsze potrzeby, które oszacowała na poziomie 50 milionów złotych. Z punktu widzenia opozycji sytuacja jak marzenie, ale opozycyjne PiS i PWS obrażone, że w porządku obrad nadzwyczajnej sesji zwoływanej przez zarząd zabrakło punktów dotyczących zapytań i interpelacji, opuściło obrady. Radny Tondera odczytał tylko stanowisko komisji budżetu i brak quorum, bowiem na sali brakowało chorych radnych koalicji, i zakończył 48. sesję.

49. sesja, także na wniosek zarządu, który został złożony po zakończeniu sesji 48., odbyła się dnia następnego w gimnazjum przy ulicy Sierakowskiego, bowiem jak poinformowano, sala obrad rady przy Kłopotowskiego w tym dniu została wcześniej już wy-

najęta. Sesja zaczęła się z dużym opóźnieniem, bowiem przewodnicząca rady Elżbieta Kowalska-Kobus utknęła w korku. Brakowało radnych wszystkich klubów. W rezultacie radni kończyli dwugodzinne zmagania na granicy quorum, w trzynastkę. Panował pełen chaos. Czasami obrady przypominały jarmark. Brylowali radni opozycyjnego PiS i PWS, których nie mogła zdyscyplinować przewodnicząca rady zmagająca się z niedyspozycją głosową.

Podobnie jak na 48. sesji, sprawozdanie złożył przewodniczący komisji budżetu Ireneusz Tondera. Odniesień do budżetu na 2014 rok w debacie nie było. Dominowały swary i animozje polityczne po niedawnym referendum. Mimo to, po wzajemnych przepychankach, rada przychyliła się do stanowiska komisji budżetu i załącznik ośmioma głosami za przy pięciu wstrzymujących zaopiniowała negatywnie, wnosząc jednocześnie o dodatkowe środki do dyspozycji Pragi na poziomie 60 milionów złotych.

DCH

Z TYM KUPONEM
RABAT NA ROLETY
10%

**OKNA
DRZWI
ROLETY
ŻALUZJE
MARKIZY**

MARO
OKNA DRZWI ROLETY

Warszawa,
ul. Patriotów 237
tel.: (22) 615 40 40
kom.: 696 094 283

www.oknamaro.pl

LIII sesja Rady Dzielnicy Targówek

Nie tylko o budżecie

Na sesji 17 października miały być tylko dwie uchwały budżetowe: zmiany na rok 2013 i wstępny projekt na rok 2014. Niespodziewanie, zaczęło się od podziękowań i życzeń dla płk. Czesława Lewandowskiego, obchodzącego właśnie 85. urodziny. Burmistrz Sławomir Antonik podziękował Jubilatowi – przewodniczącemu Społecznych Rad Kombatanckich w dzielnicy Targówek i w dzielnicy Praga Północ – za działalność, dzięki której udało się zintegrować wszystkie środowiska kombatanckie. Udekorowany bukietem kwiatów płk Lewandowski był mile zaskoczony. Jego zdaniem, ta integracja jest zasługą wielu ludzi. Na pytanie „czy zmieniłbym coś w życiu?”, odpowiedział: „Nie, choć było ciężkie i trudne – ale daje satysfakcję w tym, co się obecnie robi”.

Po tym uroczystym wstępie radni przyjęli protokół z poprzedniej sesji. Na wniosek klubu radnych TBZ ogłoszona została zapowiadana na 20 minut przerwa, która znacznie się przedłużyła.

Projekt pierwszej uchwały dotyczył zmian załącznika dzielnicego do budżetu m.st. Warszawy na rok 2013, z autopoprawką zarządu dzielnicy. Komisje edukacji i kultury oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego zaopiniowały projekt pozytywnie; komisja budżetu i finansów również pozytywnie, ale z autopoprawką. W dyskusji wracał temat zakupu książek dla biblioteki, przetargów, rodzajów gadżetów promocyjnych. Po trzech kwadransach radni podjęli jednomyślnie uchwałę, w której m.in. zwiększono środki na wynagrodzenia pracowników placówek oświatowych, dotację przedmiotową na OSiR (200 000 zł), dotację na DK „Świt” (28 000 zł na wydatki rzeczowe), dla DK „Zacisze” (6 000 zł na realizację pilotażowego projektu Warszawskiego Programu Edukacji Kulturalnej).

Jako drugi rozpatrywano projekt załącznika dzielnicy Targówek do wstępnego projektu uchwały budżetowej m.st. Warszawy na rok 2014. Cztery komisje (infrastruktury i inwestycji, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, edukacji i kultury oraz budżetu i finansów) zaopiniowały projekt negatywnie, dwie – pozytywnie (sportu i rekreacji oraz bezpieczeństwa, promocji i inicjatyw lokalnych). Nawiązując do tego wyniku Maciej Jankiewicz zgłosił formalny wniosek, by radni Targówka przedstawili Radzie Warszawy negatywną opinię. Miłosz Stanisławski uznał wniosek za nieuzasadniony i zachęcił do wstrzymania się od głosu.

Po dyskusji, wniosek o zastąpienie w tekście uchwały „pozytywnego zaopiniowania” przez „negatywne zaopiniowanie” poparło w głosowaniu 15 radnych, nie było „przeciwnych”, 7 wstrzymało się od głosu. Taki sam wynik dało głosowanie uchwały.

Jako pierwszy w interpelacjach głos zabrał Marcin Skło-

dowski: po spotkaniu z mieszkańcami osiedla Wilno na Targówku Fabrycznym zgłosił pytania, dotyczące firmy First Recycling, która wcześniej, po zaprezentowaniu się na sesji, uzyskała negatywną opinię radnych. Obszerną odpowiedź w tej sprawie burmistrz Sławomir Antonik rozpoczął słowami: „czuję się oszukany”. Uzasadnił, dlaczego zarząd dzielnicy Targówek jest przeciwny rozszerzeniu działalności tej firmy. Zarząd nie jest stroną ani organem, prowadzącym postępowanie; przygotowuje materiały dla Biura Ochrony Środowiska, by firma nie uzyskała decyzji o rozszerzeniu działalności. „Mamy do czynienia z firmą nieuczciwą” – tę opinię Danuta Winnicka uzasadniła informa-

cjami z Internetu, w którym First Recycling podaje, że poszerzenie działalności jest zgodne z oczekiwaniami społecznymi, ma się odbyć wewnątrz istniejącej infrastruktury; zapowiada zakup urządzeń do produkcji paliwa alternatywnego. Podsumowanie: „Musimy kategorycznie się przeciwstawić!”.

Podczas omawiania tego tematu na sali obrad pozostało 12 radnych, co uniemożliwiało dalsze prowadzenie sesji. Powrót jednej radnej przywrócił quorum. Przewodniczący rady Zbigniew Poczesny przekazał dwie informacje: o rezygnacji Moniki Pieńkowskiej z członkostwa w klubie „Nasz Targówek” oraz o liście, w którym burmistrz przypomina radnym, że pod karą grzywny zabronione jest prowadzenie kampanii referendalnej w gmachu i przed urzędem. Przewodniczący rady i wiceburmistrz Andrzej Bittel przeprowadzili rozmowy z radnym, który przekroczył ten przepis; nazwisko radnego nie zostało ujawnione.

W relacji z poprzedniej sesji zabrakło informacji, że Klub Radnych Niezależnych zmienił nazwę na „Nasz Targówek”. Przewodnicząca klubu Danuta Winnicka poinformowała radnych, że zmiana nazwy klubu związana jest z założeniem w dzielnicy Koła „Nasz Targówek”, które zamierza wziąć udział w przyszłorocznych wyborach samorządowych.

K.

Baw się klockami

Czy ktoś wie, czym jest klockologia? Bynajmniej nie jest to jedna z kategorii naukowych, wymyślonych przez kabareciarzy, wywołująca salwy śmiechu. Klockologia jest co prawda formą zabawy, ale czy tylko?

Któż nie lubi budować na plaży zamków z piasku? Najmilej jest robić to z własnymi dziećmi, a jeśli włączą się do budowania dziadkowie, będzie jeszcze milej. W podobny sposób, choć w hali Białoleńskiego Ośrodka Sportu, bawili się 12 i 13 października białoleńskie dzieci i ich rodzice. Bawili się drewnianymi klockami, budując z nich imponujące i gigantyczne czasami konstrukcje.

Białoleński Festiwal Klockologiczny zmienił halę sportową przy Strumykowej i salę gimnastyczną Szkoły Podstawowej nr 112 w całkiem spore miejsce budowy. Do dyspozycji było 100 tys. drewnianych elementów. Ręka w rękę, z zapalem pracowali dziadkowie, rodzice i dzieci. Mile widziany był każdy budowniczy. Oczywiście, nie mogło się obejść bez nagród – twórcy najbardziej interesujących konstrukcji mogli liczyć na upominki. A ile zabawy było podczas burzenia tego, co się wcześniej zbudowało ...

Pomysł klockologii zrodził się jakiś czas temu, powstała strona internetowa klockologia.pl i cała ideologia festiwalu, które wedle twórców „wypełniają przestrzeń masową” i „łączą zainteresowania biegunowo różnych grup społecznych (...) Festiwal adresowany jest do dzieci, rodziców i dziadków. (...) Relatywnie tanie (imprezy, przyp. red.), nie wymagające wielkich nakładów i przygotowania – wystarczy sala”. I – dodajmy – klocki.

Podczas zabawy realizowane są ściśle określone zadania: rozwijanie przestrzennego i logicznego myślenia, rozwijanie umiejętności współpracy w grupie, ćwiczenie koncentracji, rozwijanie motoryki ręki, utrwalanie pojęć matematycznych (liczenie elementów) i rozwijanie umiejętności konstrukcyjnych.

Klockologia – może i brzmi trochę śmiesznie, ale skoro realizuje tak istotne zadania, to może warto się w to bawić?

(egu)

Budowa II linii metra - ciekły azot pod Wisłostradą

dokończenie ze str. 1
pernik i w związku z kolejnym etapem odbudowy Ronda ONZ. Dotyczy to skrzyżowań Tamki z Wybrzeżem Kościuszkowskim i Wybrzeża Kościuszkowskiego z Zajęczą, a także zachodniej jezdni alei Jana Pawła II.

Na odcinku od Wybrzeża Kościuszkowskiego do Mostu Świętokrzyskiego Tamka została wyłączona z ruchu. Zwężono Wybrzeże Kościuszkowskie do jednego pasa z zachowaniem możliwości skrętu w kierunku mostu. Aby na niego wjechać, kierowcy jadący ze Śródmieścia będą musieli skorzystać z objazdu. Na Tamce wydzielony został pas do skrętu w lewo, w ulicę Wybrzeże Kościuszkowskie, co spowoduje, że ruch na tej ulicy będzie się odbywał w przeciwnym kierunku niż dotąd.

Kierowcy jadący Wybrzeżem Kościuszkowskim z Żoliborza, na skrzyżowaniu z Zajęczą będą mogli wykonać skręt w lewo na Most Świętokrzyski i skręt w prawo w Zajęczą. By wrócić na Wybrzeże Kościuszkowskie poruszając się w kierunku Mokotowa, trzeba będzie wykonać objazd ulicą Topiel. Początki z pewnością nie będą łatwe. Na pociechę - zachodnia jezdnia alei Jana Pawła II wraca na swoje miejsce. By ruch w rejonie Ronda ONZ powrócił do pełnej normalności, wystarczy jedynie wykonać połączenia alei Jana Pawła II z Proszą i Świętokrzyską.

Tymczasem pod ziemią

Na stacji Rondo Daszyńskiego trwa betonowanie torowiska na torach odstawczych, izolowane są stropy, trwa budowa pomieszczenia podstacji trakcyjnej i głównej wentylatorni. Na obu poziomach torów odstawczych po-

wstały już pomieszczenia techniczne. Na poziomie -1 ściany są wymurowane i otynkowane, wykonano posadzkę. Na ścianach i sufitach montowane są przewody odgromiające, przewody wentylacji nawiewnej i wywiewnej, kanalizacja i instalacja wody pożarowej, a także listwy kablowe. To w nich zostanie umieszczone okablowanie.

W pomieszczeniu podstacji trakcyjnej wykonano podłogę i listwy kablowe. Znajdują się tam już m.in. transformatory, rozdzielnie prądu stałego, rozdzielnie średniego napięcia, rozdzielnie niskiego napięcia i prostowniki. Trwa montaż okablowania między urządzeniami energetycznymi. W wentylatorni znajdują się już olbrzymie wentylatory, odpowiedzialne za cyrkulację powietrza na całej stacji. Skoro są ogromne, należy podejrzewać, że i hałaśliwe. Stąd konieczność zamontowania paneli wygłuszających z wełny mineralnej i perforowanej blachy na ścianach i suficie wentylatorni, a także specjalna podłoga.

Mrożenie pod Wisłostradą

Warto cofnąć się nieco w czasie, do 10 października, kiedy to rozpoczęły się prace związane z budową łącznika wschodniej i zachodniej części stacji Centrum Nauki Kopernik. Ciekawostką polega na tym, że ze względu na bardzo trudne w tym miejscu warunki geotechniczne, zdecydowano o zastosowaniu technologii mrożenia gruntu ciekłym azotem. Prace będą przebiegać dwuetapowo.

Na początek przy użyciu specjalnych wiertnic wykonane zostaną mikrotunele. Będzie ich 500. Następnie wewnątrz otworów zostaną umieszczone rurki o małej

średnicy i kilkadziesiąt czujników, które będą monitorować proces ich wypełniania czynnikiem chłodzącym. Będą to swego rodzaju wymienniki ciepła. Do tak przygotowanej instalacji zostaną podłączone zbiorniki z ciekłym azotem o temperaturze -196 °C. Poszczególne fragmenty instalacji będą wyposażone w elektroniczne zawory, stale i precyzyjnie kontrolujące ciśnienie w instalacji i jej wydajność. W kolejnym etapie instalacja będzie wypełniana ciekłym azotem, zaś wszystkie parametry operacji mrożenia będą starannie monitorowane i zapisywane. Jak się szacuje, pod wpływem ciekłego azotu grunt stanie się twardy jak skała w końcu tego roku lub na początku przyszłego. Dopiero wówczas można będzie rozpocząć drążenie łącznika. Twardy jak skała grunt będzie wymagał urządzeń do skrawania skał. Będą to niewielkie koparki, wyposażone w wirujące frezy.

Jak z tego widać, budowniczowie dosłownie dmuchają na zimne, pracując pod Wisłostradą i mając na względzie to, co stało się z tunelem Wisłostrady. Instalacja do mrożenia gruntu została zaprojektowana w taki sposób, by nie przysporzyć problemów użytkownikom tunelu i nie zmniejszyć jego przepustowości. I tu jest właśnie clou projektu – rozwiązanie całkowicie pionierskie, niestosowane jak dotąd nigdzie na świecie. Niecały grunt będzie zamrażany ciekłym azotem. Z poziomu otworów wewnątrz tunelu Wisłostrady grunt będzie zamrażany lodową solanką. Dzięki temu nie będzie konieczności zatrzymywania ruchu w tunelu.

(egu)

PROMEDICA24
Opiekujemy się ludźmi

ODDZIAŁ W WARSZAWIE
ul. Brzeska 2
22 44 87 222
www.promedica24.pl

BEZPIECZNA PRACA W NIEMCZECH
OPIEKA NAD OSOBAMI STARSZYM



Pracuj z liderem na rynku!

Zapewniamy m.in.:

- bezpieczną i legalną formę współpracy
- bardzo atrakcyjne zarobki
- opłacony ZUS i pakiet dodatkowych ubezpieczeń

Trasa AK do remontu

Jak informuje ratusz już w piątek wieczorem rozpoczęła się przebudowa Trasy Armii Krajowej wraz z Mostem gen. S. Grot-Roweckiego. Za dwa lata będzie tu droga ekspresowa, ale do tego czasu zmotoryzowani muszą liczyć się ze zmianami w ruchu drogowym.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad kontynuuje przebudowę do parametrów drogi ekspresowej S8 trasy od ul. Powązkowskiej do Marek (ul. Piłsudskiego). Gotowa i udostępniona do ruchu jest Trasa Toruńska od Marek do ul. Modlińskiej, teraz nadszedł czas na przebudowę drugiego odcinka – od ul. Modlińskiej do Powązkowskiej. Najważniejsze prace to poszerzenie jezdni głównych, połączenie istniejących i projektowanych węzłów na Trasie AK w zespoły węzłów: Powązkowska – Broniewskiego – Marymoncka i Wisłostrada – Modlińska, budowa i przebudowa jezdni zbiorczo-rozprowadzających, budowa ścieżek rowerowych i ciągów pieszo-rowerowych. Do rozebrania i zbudowania od nowa są 33 obiekty. Remontowanych i przebudowywanych będzie 27 obiektów, w tym Most gen. S. Grot-Roweckiego, który zostanie poszerzony o ok. 10 m i będzie miał po 5 pasów ruchu w każdym kierunku. Remont potrwa do października 2015 r.

Trwają już prace przygotowawcze. Od 16 października w godzinach nocnych (pomiędzy godz. 21 a 5 rano) budowane były przejazdy pomiędzy jezdniami trasy; na odcinku od ul. Gwiaździstej do Mickiewicza obydwie jezdnie będą zwężane o skrajne lewe pasy. Pierwsze duże zamknięcia wykonawca zaplanował na 18 października

w nocy. Wtedy zamknięte zostały estakady w relacjach: na prawym brzegu Wisły:

- północ – zachód (Tarchomin – Most gen. S. Grot-Roweckiego),
 - południe – zachód (ul. Jagiellońska – Most gen. S. Grot-Roweckiego).
- na lewym brzegu Wisły:
- wschód – północ (Most gen. S. Grot-Roweckiego – Gdańsk).

25 października rozpocznie się rozbiórka kładki dla pieszych, która znajduje się nad trasą pomiędzy ul. Gwiaździstą a Mickiewicza. Prace będą prowadzone w nocy, wtedy jedna jezdnia będzie w tym miejscu całkowicie wyłączana z ruchu, a ruch w obydwu kierunkach przekładany na drugą jezdnię (będą tam po dwa pasy w każdym kierunku).

Kolejne wyłączenia z ruchu zaplanowano na 8 listopada. Będzie to zamknięcie estakad w relacjach:

- na prawym brzegu Wisły:
- północ – wschód (Tarchomin – Bródno),
- na lewym brzegu Wisły:
- wschód – południe (Most gen. S. Grot-Roweckiego – Wisłostrada),
 - zachód – północ (Bielany – Gdańsk),
- oraz przejazdu ul. Gwiaździstej.

Zamknięta dla ruchu zostanie również północna (w kierunku zachodnim) jezdnia główna Trasy AK od ul. Modliń-

skiej do ul. Gwiaździstej. Ruch w obydwu kierunkach zostanie przełożony na jezdnię południową, będą tam po dwa pasy ruchu w każdym kierunku. Na dalszym odcinku, tj. od ul. Gwiaździstej do Powązkowskiej zawężone będą wewnętrzne (lewe) pasy obydwu jezdni, kierowcy będą mieli do dyspozycji po dwa pasy ruchu w każdym kierunku. Planowane jest skierowanie ruchu tranzytowego ciężkich pojazdów na drogę krajową nr 50. Za ok. rok odcinki trasy i estakady zamknięte w tym roku mają być ponownie włączone do ruchu.

Następne wyłączenia przygotowywane są na 2014 i 2015 r. Podczas prac utrzymany będzie ruch na moście i na trasie głównej po dwóch pasach ruchu w każdym kierunku. Zamknięty będzie przejazd ul. Gdańskiej pod trasą; ulice, które są na wiaduktach nad nią (ul. Mickiewicza, ul. Słowackiego, ul. Powązkowska) będą zamykane półkami, tak aby utrzymać przejazd. Utrudnień można spodziewać się także na ul. Broniewskiego.

Szczegółowe informacje o zmianach w organizacji ruchu spowodowanych remontami i inwestycjami można znaleźć na stronie Biura Koordynacji Inwestycji i Remontów w Pasiu Drogowym pod adresem www.infoulce.um.warszawa.pl. Tam też można zamówić bezpłatną usługę powiadomienia SMS oraz newsletter o utrudnieniach w ruchu w Warszawie. Natomiast szczegółowe informacje na temat zmian w komunikacji miejskiej znajdują się na stronie www.ztm.waw.pl.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 j.t.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy

zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek

Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. ul. Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa, Oddział w Warszawie ul. Krucza 6/14, 00-537 Warszawa, reprezentowanej przez Grzegorza Miakotę, złożony dnia 16 października 2013 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej dystrybucyjnej średniego ciśnienia (max. ciś. robocze MOP = do 0,5 MPa) na dz. nr. ew. 34/2 z obr. 4-07-09 w ul. Odlewniczej na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

W obronie zwierząt

dokończenie ze str. 1

zwierząt: przetrzymywanie ich całe życie w niewoli, poddawanie okrutnym torturom i wyrządzanie krzywdy w imię rzekomego dobra człowieka. Według szacunkowych danych, co roku w laboratoriach na świecie zabijanych jest około 500 milionów zwierząt. Wszystko odbywa się w ukryciu, za zamkniętymi drzwiami, jednak od czasu do czasu wychodzą na światło dzienne zdobyte zdjęcia lub filmy. Prawda jest makabryczna: zwierzęta są trute, podpalane, na różne sposoby okaleczane, zamrażane, głodzone, mają wycinane części mózgu, pod-

dawane są elektrowstrząsami, zarażane wirusami obcymi dla ich gatunku, testuje się na nich wszelkie możliwe substancje i zabiegi. Nie ma dla nich litości: tylko 30% tych doświadczeń robionych jest w znieczuleniu miejscowym, pozostałe 70% prowadzi się bez żadnych znieczuleń – wystarczy wyciąć struny głosowe, by męka nie była słyszalna. Po koszmarze życia czeka je tylko jeden ratunek: śmierć.

Czy te eksperymenty są niezbędne i czemu tak naprawdę służą?

Coraz więcej badaczy je potępia. Statystyki mówią, że duża część uzyskanych na

zwierzętach wyników jest w ogóle nieprzydatna, a często wręcz stanowi zagrożenie dla ludzkiego zdrowia i środowiska, ponieważ żaden gatunek zwierzęcia nie jest biologicznie identyczny z ludźmi. Wobec tego dopuszczane są do obiegu substancje bez pełnej wiedzy o szkodliwości ich działania w odniesieniu do organizmu człowieka. Szacuje się, że choroby wywołane skutkami ubocznymi leków są przyczyną jednej czwartej zgonów w państwach rozwiniętych.

Mimo to prowadzi się je nadal, są wymagane przez prawo. Powodem jest z jednej strony niechęć do zmian społecznych, z drugiej powiązania z wielkimi pieniędzmi i instytucjami.

Skoro „Unia i państwa członkowskie w pełni uwzględniają

wymagania w zakresie dobrostanu zwierząt jako istot zdolnych do odczuwania” (Artykuł 13 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej), to jedynym etycznym rozwiązaniem tej kwestii jest stworzenie projektu wykluczającego doświadczenia na zwierzętach, a w zamian zobowiązującego do używania w badaniach biomedycznych i toksykologicznych materiałów odpowiednich dla gatunku ludzkiego.

Obecnie jest możliwe wprowadzenie na szeroką skalę metod badań biomedycznych opartych na najnowszych osiągnięciach nauki, stworzonych specjalnie dla ludzi i znacznie doskonalszych.

Według wyników Eurobarometru z 2006 r. takie rozwiązanie popiera aż 86% ankietowanych.

Wiwisekcja jest zbrodnią niezależnie od tego, jak jest usprawiedliwiana: dobrem ludzkości, czy chęcią zysku.

Do 1 listopada wszyscy z nas, którzy nie godzą się na brutalne deptanie praw innych żyjących istot, mogą oddać swój głos udręczonym zwierzętom. Musi być tych głosów co najmniej milion; śpieszmy się, by wśród nich nie zabrakło naszego.

Podpisy pod europejską inicjatywą obywatelską STOP VIVISECTION zbierane są na stronie <http://www.stopvivisection.eu/pl>. Tu też znajdziecie informacje na temat wszystkich innych form pomocy.

To oficjalne stwierdzenie niesie ze sobą moralny obowiązek respektowania fundamentalnych praw zwierząt. Ochrona tych praw powinna być priorytetem Unii Europejskiej i musi być gwarantowana przez przepisy prawne na poziomie unijnym. Sprawianie bólu i cierpienia istotom czującym i bezbronnym, w tym eksperymenty na zwierzętach - lub wiwisekcja - są, bez cienia wątpliwości, praktyką nie do zaakceptowania.

Renata Markowska
Noga w Łapę

Kotka na trzech łapkach

Młodziutka kotka o imieniu Szanta szuka swojego miejsca na ziemi. Jej historia zaczęła się na Helu, gdzie ktoś w samym środku wakacji porzucił ją w lesie. Malutka i bezbronna nie miała szans przetrwać - zaatakowały ją kuny leśne. W wyniku pogryzienia straciła tylną łapkę. Uratował ją wczasowicz, który przypadkowo znalazł ją w czasie spaceru i nie znajdując na miejscu pomocy zabrał ze sobą do Warszawy. Szanta trafiła pod opiekę Stowarzyszenia Adoptuj Mnie i znalazła się w domu tymczasowym, gdzie odzyskała pełnię sił. Obecnie ma 4 miesiące. Wyrosła na prawdziwą ślicznotkę, ma lśniąco czarne futerko z białymi dodatkami i słodki wyraz pyszczki. Jest już po wszystkich szczepieniach. Radzi sobie doskonale, a brak łapki nie przeszkadza jej w poruszaniu się i zabawie. Mimo smutnej przeszłości jest radosna i ma pozytywne usposobienie. Jest grzeczną kotką niewychodzącą na dwór, korzystającą z kuwetki. Może mieszkać z dziećmi, z drugim kotem lub psem.

Telefon w sprawie adopcji:

602-135-886 lub 722-524-754



Co dalej z wybiegiem?

Ten obiekt oddano do użytku latem 1952 roku. Dyrektor Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego, Jan Żabiński, przekonał wtedy władze miasta, by powstał akcent, wskazujący drogę do ZOO – wybieg dla niedźwiedzia brunatnego. Przez 30 lat urodziło się tu 396 niedźwiedzi, ostatni w 1982 roku.

Wybieg wrosł w krajobraz Pragi. Wielu warszawiaków umawia się na randki „przy miśkach”. Stali bywalcy dokarmiają niedźwiedzie. Gdy powstawał projekt rewitalizacji Parku Praskiego, pojawiły się propozycje likwidacji wybiegu. W ankiecie zapytano o to warszawiaków. Ponad 70% opowiedziało się za pozostawieniem niedźwiedzi w tym miejscu, ok. 30% wyraziło życzenie, by zabrać je stąd ze względów humanitarnych (hałas, spaliny, brak zabezpieczenia). W historii obiektu nie było jednak przypadku, by zwierzę zmarło z przekarmienia lub zatrucia.

Do historii i tych dylematów nawiązano w debacie o przyszłości wybiegu, którą 16 października poprowadził dyrektor Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego dr Andrzej Kruszewicz. Udział wzięli m.in.: b. dyrektor ZOO Jan Rembiszewski, prezes Fundacji „Panda” Ewa Zboni-

kowska, członkowie Rady Naukowej ZOO, Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiciele Biura Ochrony Środowiska Urzędu m.st. Warszawy, Akademii Wiedzy o Mieście. Zaproszony był burmistrz Pragi Północ.

Wybieg ma 700 m² powierzchni i część podziemną: jest duży bunkier, w którym przechowywane były sadzonki cebulek. Teraz w obiekcie zamieszkują 3 niedźwiedzie: 31-letnia Tatra i przygarnięte z cyrku Mała i Sabina. Dyrektor Kruszewicz ma nadzieję, że jeszcze tej zimy obie zostaną przeniesione do innego europejskiego ZOO. Pozostanie seniorka Tatra. Dyrektor chce pozwolić jej dokończyć żywota tu, gdzie się urodziła.

Jeden z uczestników debaty stwierdził, że wybieg się postarzał; trzeba zwierzęta stąd wyprowadzić, a miejsce niech zostanie jako pomnik.

O nowym wybiegu można będzie myśleć, gdy znajdą się środki finansowe na ten cel.

Inny pomysł: oddać miastu teren, w zamian niech miasto wybuduje wybieg na terenie ZOO. Padła też propozycja, by wybieg wykorzystać jako miejsce kulturowe: prowadzić tam zajęcia, spotkania; poczynić starania, by niedźwiedź stał się symbolem Warszawy (był w herbie Warszawy wcześniej niż Syrenka) i Ogrodu Zoologicznego. Może na prawym brzegu Wisły postawić mu pomnik? Zachęcano dyrektora Kruszewicza, by wpłynął na władze Warszawy, aby w nowym miejscu stworzyć niedźwiedziom lepsze warunki. Miejsce na taki obiekt, z ogrodzeniem, jest za słońsiarnią. Koszt – 1,5 – 2 mln złotych.

W debacie odżył pomysł, który był marzeniem dyrektora Żabińskiego – by ZOO przejęło kontrolę nad terenem Parku Praskiego. Mogłoby tam powstać Muzeum Przyrody...

Warto, by w kolejnej debacie na ten temat wypowiedzieli się prasy radni i radni Rady Warszawy. **K.**

Dom Kultury ZACISZE ul. Blokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

4 listopada (poniedziałek) - „Akcja:Kreacja” – wystawa prac nagrodzonych w Międzynarodowym Przeglądzie Twórczości Artystycznej. Miejsce: Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 5. Wystawa czynna do 15 XI. Organizator: DK Zacisze. Partner: ASP w Warszawie.

10 listopada (niedziela) godz. 16.00-20.00 - Wieczorek taneczny dla dorosłych z DJ-em Piotrem Oprzałakiem. Wstęp: 15 zł, studenci UTW 13 zł.

11 listopada (poniedziałek) godz. 16.00 - „Śpiewnik patriotyczny” - spotkanie integracyjno-patriotyczne. W programie: tworzenie kotylionów, wspólny śpiew z „Zaciszańską Nutą” i Męskim Zespołem Wokalnym „Żurawie”, rozmowy o patriotyzmie, a na zakończenie potańcówka warszawska. Obowiązują stroje w barwach narodowych. Gospodarze: zespół wokalo-estradowy „Zaciszańska Nuta”, Męski Zespół Wokalny „Żurawie”. Potańcówka warszawska.

16 listopada (sobota) - Akademia „Dotknij sztuki”, czyli akademia twórczego rozwoju dla dzieci w wieku 2,5-6 lat i ich rodziców. Zapraszamy do zapisów.

Sobota dla Małych i Dużych: cykl warsztatów malarskich, podczas których powstanie „Malowany prezent”. Od projektu do gotowego obrazu. Nie trzeba mieć swoich materiałów, wystarczają chęci i twórczy zapał. Terminy: 16, 23, 30 listopada, 7 grudnia, godz. 11.00-14.30 (3,5h). Koszt: 190 zł (obejmuje materiały), 90 zł dla osób, które mają swoje materiały.

17 listopada (niedziela) godz. 17.00 - 25-lecie Tkactwa Artystycznego w DK Zacisze – otwarcie wystawy gobelinów. Wystawa czynna do 4 grudnia. Wstęp wolny.

17 listopada (niedziela) godz. 17.00 - „Między Warszawą a Tel Awiwem lat 30-tych” - koncert Olgi Mieleśzczuk - wokalistki, Hadriana Tabęckiego - pianino i Wojciecha Pulcyna - kontrabas. W programie: tanga, ballady, foxtroty, orientalne walce po polsku i hebrajsku. Wstęp wolny.

23 listopada (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych: Mali Einstein – Czary-mary, hokus-pokus! Magia to świetna zabawa! Zapraszamy dzieci w wieku 5-9 lat, które lubią zadawać pytania, mieszać, przelewać mikstury. I grupa – godz. 10.00; II grupa – godz. 11.00. Opłata: 30 zł. Obowiązują zapisy.

23 listopada (sobota) godz. 11.00-13.00 - Sobota dla Małych i Dużych: Teatralnie-manualnie – warsztaty i zabawy dla dzieci w wieku 4-9 lat. Opłata 15 zł.

23 listopada (sobota) godz. 16.00-20.00 - Wieczorek taneczny dla dorosłych z DJ-em Piotrem Oprzałakiem. Wstęp: 15 zł, studenci UTW 13 zł.

24 listopada (niedziela) godz. 17.00 - „Myszka Miki i Przyjaciele” spektakl muzyczny dla dzieci i rodziców. Słynne i lubiane utwory z bajek i filmów grane na żywo. Fortepian, obój, klarnet, skrzypce – muzycy zaprezentują brzmienie tych instrumentów, będzie je można również obejrzeć z bliska i dotknąć. Bilety w cenie 10 zł.

27 listopada (środa) godz. 14.00 - Spotkanie Koła Sybiraków.

27 listopad (środa) godz. 17.45 - XXIII Giełda Inicjatyw Artystycznych: „Przegląd filmów dokumentalnych Karola Nowakowskiego”.

30 listopada (sobota) - Akademia „Dotknij sztuki”, czyli akademia twórczego rozwoju dla dzieci w wieku 2,5-6 lat i ich rodziców. Zapraszamy do zapisów.

30 listopada (sobota) godz. 19.00-24.00 - „Z koszykiem” zabawa andrzejkowa dla dorosłych. Prowadzi DJ Mateusz. Cena 30 zł/osobę. W cenie muzyka i miejsce przy stole. Bilety do kupienia w sekretariacie DK Zacisze.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 j.t.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy

zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek

Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. ul. Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa, reprezentowanej przez Krzysztofa Gajewskiego, złożony dnia 3 października 2013 r. i uzupełniony dnia 11 października 2013 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej na dz. nr. ew. 2, cz. 11 z obr. 4-07-16; 82, 59/2 z obr. 4-07-10 w ul. Inowłodzkiej na terenie Dzielnicy Białoleka w Warszawie.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białoleka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.



Największy w Europie

dokończenie ze str. 1
Warszawiakom z lewego brzegu Wisły udostępniono go 13 stycznia 1885 r., lecz nie wszystkim - na razie tylko zmarłym w przytułkach i chowanym na koszt miasta. Całkowite otwarcie Bródna dla warszawiaków nastąpiło w 1887 r., kiedy to zamknięto cmentarz na Kamionku. Jednocześnie obniżono takse za grzebanie ciał i place, czyniąc tym samym Bródno cmentarzem dla mniej zamożnej ludności, a Powązki - dla bogatych.

Zmarłych chowano do tzw. linii, czyli w rzędzie, jeden obok drugiego, bez prawa budowy trwałych nagrobków, początkowo na 15 lat, a od 1932 r. - na 20 lat. Groby miały kształt niewielkiego kopczyka usypanego z ziemi, przy których stawiano proste, drewniane krzyże. Wokół cmentarza, zamiast solidnego muru, który teraz otacza nekropolię, stał skromny, drewniany płot.

Z biegiem lat status Bródna poprawiał się. W okresie międzywojennym Cmentarz Bródnowski przestał być cmentarzem ubogich. Zaczęły wyrastać bogate grobowce, pojawiły się rzeźby. Obok skromnych pochówków proletariuszy i biedoty warszawskiej, grzebano tu przedstawicieli elity politycznej II Rzeczypospolitej (Roman Dmowski) czy kościelnej (arcybiskup Aleksander Kakowski).

Już w czasie I wojny światowej zaczęło brakować miejsca. Nekropolia została więc poszerzona w 1916 r. o ponad 30 ha, a w 1921 r. o blisko 17 ha. Dziś Cmentarz Bródnowski, zajmując powierzchnię prawie 114 hektarów (dokładnie 113 ha i 3558 m²) jest największym cmentarzem w Polsce i w Europie. Spoczywa tu ok. 1,2 mln osób. Teren otacza mur o długości prawie 5 km.

Orientację ułatwia przejrzysty układ przestrzenny. Cała powierzchnia cmentarza pocięta jest siatką prostopadłych alei, wyznaczających kwatery, mające po 6 rzędów. Każdy rząd zawiera 32 mogiły. Wytyczono też dwie duże aleje: Główną i Szeroką. Pierwsza ciągnie się od ul. Św. Wincentego do ul. Odrowąża, druga przecina ją w połowie i jest do niej prostopadła.

Na terenie Cmentarza Bródnowskiego znajdują się dwa kościoły. Pierwszy, drewniany, pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo, patrona ubogich i chorych, pełnił długi czas rolę jedynie kaplicy cmentarnej. Zbudowany wg projektu architekta Edwarda Cichockiego z drewna sosnowego, pochodzącego z rozebranego rusztowania, służącego renowacji kolumny Zygmunta III Wazy, wyświęcony został 28 października 1888 r. przez ks. Ignacego Budrewicza.

W 1960 r. konsekrowano drugą, większą świątynię - trzynawowy murowany kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej,

zbudowany według projektu Stanisława Marzyńskiego.

Dziś Cmentarz Bródnowski ma prawie 130 lat. Spoczywają na nim duchowni, politycy, przemysłowcy i inżynierowie, nauczyciele, lekarze, aktorzy, artyści i pisarze, sportowcy i uczeni, powstańcy z 1863 i 1944 r. oraz polegli w czasach dwóch światowych wojen. Stare groby z piaskowca ozdobione rzezbami, metalowe krzyże, wykuvane ręcznie przez kowali, mieszają się ze współczesnymi. Wiele z nich ma wartość artystyczną i zabytkową. W lutym 1981 r. powstał Społeczny Komitet Opieki nad Cmentarzem Bródnowskim. W ciągu 15 lat, między innymi dzięki kwestom przeprowadzanym przez znanych artystów, udało się mu zebrać środki na renowację 150 pomników. Niestety, po pewnym czasie komitet przestał istnieć - artyści woleli kwestować na Powązkach.

Jednak był artysta, który do końca życia kwestował na Bródnie i żywił ogromny sentyment do tego Cmentarza. To popularny piosenkarz Mieczysław Fogg. Urodzony w Warszawie w 1901 roku, właściwie całe swoje życie związał ze stolicą. Trwającą ponad 60 lat karierę zaczynał w 1928 roku w Chórze Dana na scenie warszawskiego teatryku Qui Pro Quo. Później, już jako solista, występował z Mirą Zimińską i Tadeuszem Sygietyńskim. Lata okupacji niemieckiej spędził w Warszawie. Występował (za zgodą władz Podziemnej Polski) w kawiarniach dostępnych polskiej publiczności, m.in. w „Cafe Bodo”, „U Aktora” i „Lucyna”.

Mieczysław Fogg brał udział w Powstaniu Warszawskim jako żołnierz AK, a jego zadaniem było podtrzymywanie na duchu powstańców i mieszkańców Warszawy - śpiewał w szpitalach, na barykadach i w schronach. Po wojnie założył kawiarnię „Cafe Fogg” i prowadził wytwórnię płyt gramofonowych. Obie firmy zostały szybko znacjonalizowane. Zaczął więc występować z własnymi recitalami. Podobnie jak przed wojną, koncertował na całym świecie - występował w USA, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii. Po śmierci w 1972 r. Maurice’a Chevaliera był najstarszym aktywnym piosenkarzem świata. Jego największe przeboje to „Tango milonga”, „Ta ostatnia niedziela”, czy wzruszająca „Piosenka o mojej Warszawie”.

Otrzymał setki nagród i wyróżnień. Został honorowym obywatelem Chicago, a wódz jednego z indiańskich szczepów zawarł z nim przymierze krwi i nadał mu imię Śpiewający Biały Orzeł. W 1989 roku za pomoc Żydom w czasie okupacji otrzymał tytuł Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata. Zmarł rok później. Pochowany jest na Cmentarzu Bródnowskim w kwaterze 10A.

Kolejna gwiazda estrady, choć może nie należy nazywać jej gwiazdą, gdyż była osobą bardzo skromną, która spoczywa na Cmentarzu Bródnowskim, to Łucja Prus, zmarła w 2002 r. Radio przypomina sobie o niej najczęściej jesienią, nadając piękną piosenkę Andrzeja Zielińskiego „W żółtych płomieniach liści”, którą Łucja Prus śpiewała razem z Jackiem Zielińskim i „Skaldami”. Wylansowała również wiele innych przebojów, jak „Dookoła noc się stała” czy „Nic dwa razy się nie zdarza” do tekstu Wisławy Szymborskiej. I właśnie fragment tego wiersza wyryty jest na płycie jej grobu na Cmentarzu Bródnowskim (kwatery 15D):

„Zrodziliśmy się bez wprawy i pomrzemy bez rutyny”.

W tym krótkim szkicu chciałabym zaprezentować jeszcze jedną niezwykłą osobę, która odnalazła miejsce wiecznego spoczynku na Cmentarzu Bródnowskim. Czytając jego biografię ma się wrażenie, że za życia człowiek ten nigdy nie odpoczywał i nie umiał usiedzieć na jednym miejscu. Tony Hallik, bo o nim mowa, urodził się w 1921 r. w Toruniu. W czasie II wojny światowej latał w Dywizjonie 201 Brytyjskich Sił Powietrznych, ale w wyniku zestrzelenia znalazł się we Francji, gdzie przyłączył się do tamtejszego ruchu oporu. Za swoją działalność odznaczony został francuskim Krzyżem Wojennym.

Po wojnie wiódł życie podróżnika, fotografa i dziennikarza. Przez ponad trzydzieści lat pracował jako korespondent NBC. W 1976 roku z Elżbietą Dzikowską i Edmundo Guillenem dotarli do legendarnej stolicy Inków - Vilcambay. Przez ponad dwadzieścia lat prowadził z żoną - Elżbietą Dzikowską - programy (ponad trzysta) dla TVP: Tam gdzie pieprz rośnie, Tam gdzie rośnie wanilia, Tam, gdzie kwitną migdały, Tam, gdzie pachnie eukaliptus oraz Pieprz i wanilia. Zrealizował około czterystu filmów dokumentalnych. Napisał trzysta książek, wiele artykułów do gazet oraz współtworzył komputerową Encyklopedię Świata.

Zmarł po długiej chorobie. 28 maja 1998 i został pochowany na Cmentarzu Bródnowskim (kwatery 31D). Pomnik na grobie, niezwykle, jak życie podróżnika, przedstawia krzyż z zawieszonym na nim plecakiem, a wykonał go w granicie polski rzeźbiarz Gustaw Zemła.

Kilka lat temu na łamach Nowej Gazety Praskiej przedstawiałam kilkanaście zabytkowych, starych grobów Cmentarza Bródnowskiego. Zarówno tamte, jak i te współczesne, przedstawione w obecnym numerze udowadniają, że warto odwiedzić bródnowską nekropolię nie tylko 1 listopada przy okazji Dnia Wszystkich Świętych.

Joanna Kiwiłso



Komunikacją miejską na cmentarze

Aż 25 specjalnych linii autobusowych i dwie linie tramwajowe „C” będzie obsługiwało stołeczne nekropolie w okresie Wszystkich Świętych, od 1 do 3 listopada. Dodatkowo zostaną wprowadzone liczne zmiany w kursowaniu niektórych linii tramwajowych i autobusowych, które ułatwią dojazd do cmentarzy.

Pierwsze zmiany zostaną wprowadzone już w najbliższy weekend (26-27 października). Na trasę wyruszy wówczas linia C09, łącząca Metro Młociny z Cmentarzem Północnym, pierwsza ze specjalnych autobusowych linii „cmentarnych”; dodatkowo zostaną zmienione trasy wybranych linii tramwajowych i autobusowych. Ponadto w niedzielę wszystkie tramwaje będą kursowały częściej, według sobotniego rozkładu jazdy.

Od poniedziałku do czwartku (28-31 października) będzie można korzystać z linii 409 kursującej na wydłużonej trasie pomiędzy CH ARKA-DIA a Cmentarzem Północnym, linii C09 oraz z linii 701, która w wybranych godzinach będzie podjeżdżała do Cmentarza Północnego.

W dniach 1-3 listopada dojazd do cmentarzy zapewnią dwie specjalne linie tramwajowe: C1 (Annapol - Cm. Wolski) i C6 (Żerań Wschodni - Cm. Wolski) oraz 25 dodatkowych linii autobusowych: C07 (Żerań FSO - Leśnej Polanki - Żerań FSO), C09 (Metro Młociny - Cm. Północny-Brama Gł.), C11 (Cm. Bródnowski Św. Wincentego - Powązki-Cm. Wojskowy), C12 (Cm. Wolski - Powązki-Cm. Wojskowy), C13 (Cm. Bródnowski Św. Wincentego - Cm. Północny-Brama Gł.), C14 (Cm. Północny-Brama Gł. - Powązki-Cm. Wojskowy), C20 (Dw. Wschodni Kijowska - Cm. Bródnowski), C22 (Pl. Wilsona - Powązki-Cm. Wojskowy), C25 (Cm. Bródnowski Św. Wincentego - Pl. Narutowicza), C27 (Królewska - Cm. Bródnowski Św. Wincentego), C30 (Wiatraczna - Cm. Bródnowski Odrowąża), C40 (Metro Młociny - Cm. Północny-Brama Zach.), C42 (Królewska - Cm. Północny-Brama Gł.), C50 (Cm. Północny-Brama Gł. - Cm. Północny-Brama Zach.), C51 (Wiatraczna - Powązki-Cm. Wojskowy), C56 (Bródno-Podgrodzie - Cm. Północny-Brama Gł.), C63 (Pl. Narutowicza - Powązki-Cm. Wojskowy), C69 (Wiatraczna - Cm. Bródnowski (Św. Wincentego), C70 (Dw. Wschodni (Kijowska) - Cm. Północny-Brama Gł.), C76 (Królewska - Cm. Bródnowski (Odrowąża) - Królewska), C80 (Pl. Trzech Krzyży - Powązki-Cm. Wojskowy), C81 (Metro Młociny - Pociecha), C84 (Pl. Narutowicza - Cm. Północny-Brama Gł.), C88 (Wiatraczna - Cm. Północny-Brama Gł.) i C90 (Królewska - Powązki-Cm. Wojskowy).

We Wszystkich Świętych autobusy „C” będą kursowały w ramowych godzinach 7.00-19.00 (z wyjątkiem linii C11, C12 i C90 które będą kursowały do godz. 21.00). W Dzień Zaduszny linie cmentarne będą kursowały ramowo od godziny 8.00 do godziny 18.00, z wyjątkiem linii C11, C12 i C90, które będą dostępne do około godziny 20.00. W niedzielę, 3 listopada, autobusy „C” będą podjeżdżały na przystanki w ramowych godzinach 9.00-17.00 (linie C11, C12 i C90 będą kursowały do około godziny 18.00). Specjalne linie tramwajowe „C” - od 1 do 3 listopada - będą kursowały w ramowych godzinach 7.00-19.00.

Jednocześnie zostaną wprowadzone zmiany w kursowaniu wybranych linii tramwajowych i autobusowych. Kursowanie linii 212 i 800 zostanie zawieszono od 1 do 3 listopada. Linia 426 nie będzie jeździła w dniu Wszystkich Świętych.

We Wszystkich Świętych autobusy będą kursowały według świątecznego rozkładu jazdy, tramwaje zgodnie z rozkładem sobotnim, dla metra zostanie wprowadzony specjalny rozkład jazdy.

2 i 3 listopada tramwaje będą podjeżdżały na przystanki zgodnie z rozkładem jazdy obowiązującym w soboty, a metro będzie kursowało według specjalnego rozkładu jazdy.

W pojazdach linii cmentarnych obowiązują wszystkie bilety z taryfy ZTM (w linii C81 będzie można podróżować na podstawie biletów ważnych w 1. strefie biletowej).

Szczegółowe informacje na temat zmian są dostępne na stronie ztm.waw.pl.

Przygoda pani Alicji

O warszawskiej Pradze napisano wiele książek. Wydana w tym roku pozycja Alicji Banasik wyróżnia to, że do opowieści o wydarzeniach, historii obiektów, sylwetek ludzi - autorka włączyła element, widoczny już w tytule „Moja przygoda z poznawaniem dziejów warszawskiej Pragi”. Na początku była szkolna wycieczka na Pragę w 1950 roku, potem zakupy na bazarze Różyckiego, wędrówka w czasie Świątowych Dni Młodzieży i Studentów, wreszcie - zamieszkanie na ul. Białostockiej w roku 1982. Informując o sprawach różnej wagi, autorka przeplata je swoimi refleksjami, np. na temat Powstania Warszawskiego.

Dzieje Pragi zaczyna od Grodu Bródno, potem opisuje rozwój osadnictwa na prawym brzegu Wisły. Prezentuje dokument z 10 lutego 1648 roku, nadający Pradze prawa miejskie; podkreśla znaczenie militarne tej części miasta podczas wojen i powstań XVII - XIX w., rozwój przemysłu i handlu na przełomie XIX-XX wieku. Kolejny trudny dla Pragi okres to I wojna światowa i walka o granice w latach 1918 - 1921, wojna polsko-bolsze-

wicka. Z kolejnych rozdziałów dowiadujemy się o powstających w okresie międzywojennym zakładach produkcyjnych i placówkach oświatowych, a także o atrakcjach miejskich, takich jak Park Praski.

Na przykładzie gen. Zygmunta Berlinga Alicja Banasik pokazuje, jak różnie oceniana jest najnowsza historia: „dla jednych jest on bohaterem, dla innych zdrajcą, ale całej prawdy nie znamy.” Stawia pytanie: czy Praga stała

się modną w III RP? W udzieleniu odpowiedzi mogą pomóc informacje o ruchu społecznym w obronie praskich zabytków i działalności Towarzystwa Przyjaciół Pragi oraz Oddziału Bródno Towarzystwa Przyjaciół Warszawy.

Do lektury książki zachęca umieszczone na okładce panoramiczne zdjęcie z widokiem na Praskie Centrum Koneser. Teksty ilustrowane są czarno-białymi zdjęciami w małych rozmiarach; na końcu jest 128 kolorowych fotografii obiektów: od Kanału Bródnowskiego do terenu budowy II linii metra.

W stopce czytamy, że książka wydana została „nakładem autora”. Może w kolejnej edycji, wydanej „nakładem Autorki”, zobaczymy zdjęcie Alicji Banasik i innych osób, aktywnie działających na rzecz rozwoju Pragi?

K.

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

ANGIELSKI, egzamin szóstoklasistów, gimnazjalny, maturalny 609-631-186

ANGIELSKI, nauczyciel, 22 670-39-78

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705

LICEUM Ogólnokształcące dla Dorosłych, kursy maturalne, 22 299-08-87, 693-809-073

MATEMATYKA, nauczycielka 606-724-885

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DRZWI
• Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
• Okna PCV i AL
• Parapety wew. i zew.
• Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Radzyńska 116
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejniki elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

GLAZURA, hydraulika, biały montaż, tapetowanie, malowanie, panele - telefon 505-765-351

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne, chwilówki. Kredyt hipoteczny - bez przedstawienia dochodów, bez sprawdzania w BIK, BIG. Zadzwoń 534-538-504

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRACOWNIA krawiecka zatrudni emerytki przy poprawkach, tel. 662-872-118

PRACOWNIA tapicerska 22 618-18-26, 22 842-94-02, 502-250-803

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, 722-990-444

PRZYJMIEMY zlecenia na sprzątanie biur, wspólnot mieszkaniowych, drobnych napraw 515-943-649

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

WESELA, imprezy okolicznościowe, tel. 603-956-654

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto w każdym stanie 519-353-990

MONETY, banknoty, odznaczenia, antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48

PRACA

OPIEKA małych psów, warunki domowe 796-450-686

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firań, zasłon, fartuchów, koszul
**plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52**

zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

Kto przygarnie Szpaczkę?

Szpaczka zawdzięcza swoje imię czarnemu futerku przetykanemu srebrnymi nitkami. Jest 3-miesięczną kotką o rewelacyjnym usposobieniu. Zabrana z ulicy i umieszczona tymczasowo w domu, gdzie mieszka stado psów i kotów, nie schowała się w mysią dziurę, ale okazała odwagę i od razu zaakceptowała nową sytuację i towarzystwo. Zanim tu trafiła, musiała chorować na koci katar. Długo nie leczony spowodował powikłania, wskutek których kotka miała zupełnie stracić wzrok. Na szczęście pod naszą opieką, po zastosowaniu właściwych kropli, stan jej oczu już znacznie się poprawił. Szpaczka widzi: biega jak błyskawica po całym domu, poluje na zabawki i wciąga do zabawy pozostałe koty. Jest wesoła i ma wilczy apetyt. Wciąż jednak musi być pod opieką weterynarza okulisty i mieć podawane krople, by uzyskać jeszcze lepsze widzenie.

Szpaczka zawojuje serce każdego: Ignie do człowieka, ufnie się przytula i cudownie mruczy. Jest naprawdę wyjątkowo miłym, ciepłym i uroczym stworzeniem. Szukamy dla niej bardzo dobrego domu, gdzie będzie kochana i odpowiedzialnego opiekuna, który przypilnuje kontynuacji leczenia.

Kontakt w sprawie adopcji: 888 066 402



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Podpowiem NIK-owi

Pomiędzy Warszawą a Jabłonną leży oczyszczalnia ścieków Czajka. Fenomen biznesu na skalę światową. Ropy ubywa, węgla ubywa, uranu ubywa, aliści kaskadowo przybywa fekaliów. Co robi p. Waltz? Zastępuje prostą, tanią - polską! - technologię - tysiącami megadrogich pomp i czujników niemieckich i zwalnia połowę załogi, a tym, co zostali obcina pensje o co najmniej tysiąc złotych. Niemiecka Unia ma pracę i niby dotacje wracają się wielokrotnie.

Dochodowy, doinwestowany, nowoczesny zakład jest właśnie podobno do sprzedania. Dlaczego?

Aliści wróćmy do uboju rytualnego. Jak wspominałem wcześniej, jest to temat zastęp-

czy. Podobnie jak aborcja, ekologia i referenda odwołujące.

W ramach rozwoju cywilizacji i specjalizacji zawodowej zabijanie zwierząt rzeźnych stało się biznesem. Rozumiem, bo sam jestem mięsożerny w 20% spożywanych pokarmów, a nie biegam z dzidą po lasach.

Wiem jedno: w chowie i uboju przemysłowym nigdy nie osiągniemy zgody. Onegdaj częścią mojej praktyki był nadzór nad rzeźnią. Wytrzymałem ok. 6 miesięcy. Widok świnek, zwożonych z promienia ok. 100 km był taką traumą, która nie pozwalała mi normalnie żyć.

Niby lekarz weterynarii, wykształcony do badania jakości mięsa i jego wyrobów nie wytrzymałem, bo:

- podczas transportu i prze-gonień zwierzęta umierały;

- patrzeć w oczy uczciwych od ludzkich, upodlonych wielkością stłoczenia zwierząt, kojarzy mi się nieodmiennie z ciemną stroną natury człowieka;

- ogłuszenie prądem, podniesienie za jedną kończynę i następujące po nim poderżnięcie gardła, a następnie zanurzenie we wrzółku, aby pozbyć się szczeciny skutkuje tym, że wciąż żyjące zwierzęta zasysały wrzółek do płuc;

- taśma produkcyjna doprowadza do nas - lekarzy weterynarii, którzy pobierają i badają próbki w kierunku włóśnicy i innych chorób zakaźnych, a także do badania ogólnego. Nazywamy się VIS - Weterynaryjna Inspekcja Sanitarna, która jest zorganizowana b. dobrze;

- zawsze pomiędzy właścicielem ubojni a lekarzem weterynarii powstaje konflikt o płuca. Te płuca, które w końcowej fazie agonii zassały „śmiertelny rosół”. Konfiskata to mniej surowca do produkcji pasztetów;

- wszystko zależy od prędkości taśmy produkcyjnej;

- jestem za zwolnieniem prędkości taśmy, zwiększaniem komfortu transportu, zmniejszeniem brutalności przepędzania. Myślę, że tylko tyle możemy zrobić, ale jednocześnie aż tyle;

- żyjemy w kulturze mięsożernej, opartej na krzywdzie i śmierci zwierząt. Czy rytualnie, czy po chrześcijańsku cały czas zabijamy.

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 j.t.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.).

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy
zawiadamia o wydaniu:

- **decyzji nr 66/CP/2013** z dnia 10 października 2013 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie ul. Marmurowej na odc. od ul. Dębowej do granicy miasta wraz z oświetleniem, wymaganą infrastrukturą i przebudową kolizji na dz. nr ew. 18/5, 18/1, 18/2, 18/3, 18/4, 12/2, 43/1, 17/5, 17/21, 43/2, 16, 17/2, 26/18, 26/19, 42/18 z obrębu 4-02-24; dz. nr ew. 55/17 z obrębu 4-02-26 w Dzielnicy Białołęka w Warszawie, na wniosek Miasta Stołecznego Warszawy, Dzielnica Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, reprezentowanego przez Piotra Smoczyńskiego - Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, złożony dnia 6 września 2013 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 309, w poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00 - 16.00.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty.

Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 - parter, naprzeciw windy (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

Dieta dla kota

Nie od dziś wiadomo, że koty są mięsożercami. Ich organizmy przystosowane są do czerpania energii ze zwierzęcego białka i tłuszczu. Surowy pokarm zapewnia im odpowiednią ilość enzymów, przeciwutleniaczy i bakterii, dzięki którym mogą prawidłowo funkcjonować. Organizm kota nie potrafi sobie poradzić z produktami roślinnymi.

Najlepiej byłoby, gdyby jadł biologicznie odpowiednie surowe pożywienie (ang. B.A.R.F. - Biologically Appropriate Raw Food).

Dieta BARF powstała na podstawie wieloletnich badań nad odżywianiem się zwierząt w procesie ewolucji. Za jej twórcę uważa się australijskiego lekarza weterynarii, naukowca dr Iana Billinghura, który opracował zasady diety dla psów. Opierając się na swych doświadczeniach, wydał książkę „Give Your Dog a Bone” („Daj swemu psu kość”), która szybko stała się niezwykle popularna wśród właścicieli psów na całym świecie.

Z biegiem czasu właściciele psów, bardzo zadowoleni z efektów, jakie dieta BARF przyniosła ich czworonogom, zaczęli wprowadzać ją także swym kotom. Tak narodził się odłam BARFa dla „małych tygrysków”, który opierając się początkowo na zasadach dla psów, rozwinął się w samodzielną dziedzinę i przerósł swój pierwowzór pod względem dopracowania szczegółów diety.

Dieta BARF dla kotów składa się z:

- surowego mięsa różnych gatunków, wraz ze skórą i tłuszczem, kośćmi drobniejszych zwierząt (czasem zmielonych, czasem zastępowanych mielonymi skorupkami jaj kurzych lub mączką kostną),
- surowych podrobów (wątroba, serca, żółdki, mózdziki i in.),
- żółtek z jaj kurzych lub przepiórczych,

- oraz różnych dodatków jak m.in.: tauryna, olej rybi, algi, drożdże piwne, uzupełnionych minimalną ilością warzyw dostarczających błonnika i bardzo niewielkich ilości węglowodanów. Jednym z najważniejszych wy-mogów jest, aby produkty mięsne były świeże, dopuszczone do spożycia przez ludzi, a także pochodziły od zwierząt zdrowych.

BARF jest prosty i logiczny, jednak niezbędne minimum wiedzy jest konieczne. Może on zdziałać wiele dobrego, ale nieodpowiednio stosowany może także zaszkodzić.

W diecie tej nie występują wysoko przetworzone produkty,

sztuczne konserwanty i barwniki. BARF nie zawiera produktów zbożowych, bogatych w węglowodany, których koty nie potrafią właściwie wykorzystywać.

Naturalna, surowa dieta ma korzystny wpływ na zdrowie i samopoczucie kota. Zwykle po zmianie pożywienia na BARF można zaobserwować ustąpienie wielu problemów zdrowotnych, takich jak alergie, stany zapalne, nadmierne linienie, brzydka sierść, kamień nazębny, a kot zaczyna mieć więcej energii. Dieta BARF wspomaga także leczenie niewydolności organów wewnętrznych, cukrzycy oraz problemów z układem moczowym. Wyeliminowanie nadmiernej ilości węglowodanów pozwala zachować szczupłą sylwetkę zdrowym kotom, a otyłym schudnąć.

Nie istnieją przeciwwskazania zdrowotne dla takiego modelu żywienia, jednak w przypadku kotów chorych na przewlekłe schorzenia modyfikuje się elementy diety do ich potrzeb. Komponuje się dietę dla konkretnego kota, zgodnie z jego upodobaniami, wiekiem, aktywnością i stanem zdrowia.

Na forum www.barfnyswiat.org można znaleźć wszystko o potrzebach żywieniowych, łącznie z gotowymi receptami na prawidłowe, w pełni zbilansowane kocie pożywienie.

Agnieszka Szlaska
Stowarzyszenie Adoptuj Mnie
www.adoptujmnie.com

Prosto z mostu

Krajobraz po jatce

Po warszawskim referendum nic już nie będzie takie samo. Potęga maszyny uruchomionej przez kierownictwo partyjno-rządowe dla ratowania partyjnej koleżanki miała przytłoczyć wszystkich, którzy w przyszłości mieliby śmiałość podnieść rękę na władzę. Głos zabierali kolejno Prezydent, Premier, Lech Wałęsa, Andrzej Wajda, nawet pani Balcerkowa z „Alternatyw 4”.

Zachęcenie przez politycznych liderów i celebrytów, głos zabierali następnie lokalni działacze. Referendum według nich to była „polityczna hucpa”, „nieodpowiedzialna awantura”, „populistyczno-oszołomska jatka”, „chamstwo” i „chore ambicje”. Nie można się dziwić ich zaciekleści: pani prezydent dała pracę setkom, jeśli nie tysiącom osób oddanych Partii. Cynizm obrońców Hanny Gronkiewicz-Waltz najtrafniej wyraził Wojciech Maziarski w artykule opublikowanym na pierwszej stronie „Gazety Wyborczej” podczas ciszy referendalnej: „Nie dajmy sobie wmówić, że dla dobrego obyczaju mamy postępować wbrew naszemu politycznemu wyborom!”

Poziom agresji wobec Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej przekroczył wszelkie granice, a już na pewno przewyższył mocą rytualną wymianę ciosów pomiędzy PO i PiS. Nic dziwnego: obecność niezależnych samorządowców w kampanii referendalnej utrudniała ustawę PO-PiS, korzystną dla obu partii przed przyszłorocznymi wyborami. Prawdę mówiąc, należy podziwiać tych prawie trzysta pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców Warszawy, którzy w takich okolicznościach nie bali się przyjść do komisji referendalnych i zagłosować.

Po ogłoszeniu wyniku referendum poseł Rafał Grupiński, szef klubu parlamentarnego Partii, obwieścił w mediach, że oczekuje rezygnacji Piotra Guziąta, lidera komitetu referendalnego, z funkcji burmistrza Ursynowa. Nie jest jasne, czy ten jeden z najbardziej wpływowych polityków w państwie, który swojej żonie zapewnił stanowisko przewodniczącej Rady Warszawy, zamierza żądać głów także innych członków komitetu referendalnego.

Coraz częściej dochodzę do wniosku, że naszemu kierow-



nictwu partyjno-rządowemu samorząd coś nie w smak. Marzy im się powrót do jednolitego systemu władzy, który polegał na tym, że – i owszem – w wyborach powszechnych wybierało się rady, ale radni musieli respektować wytyczne i instrukcje otrzymane od władz państwowych. Jeżeli któraś rada podejmowała uchwałę tych instrukcji nie respektując, uchwała podlegała uchyleniu, a jeżeli akty niesubordynacji powtarzałyby się – radę można było, a nawet należało, rozwiązać. Taki ustrój administracji terenowej w Polsce wprowadzono ustawą z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Obiektywny POradnik

Emocje minęły

Jak wiadomo od ponad tygodnia, referendum w sprawie odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz ze stanowiska prezydenta m.st. Warszawy, ze względu na zbyt niską frekwencję zostało uznane za nieważne i niewiążące. Tylko 25,66% uprawnionych warszawiaków wybrało się do lokali wyborczych, a 95% tej liczby to cały zjednoczony front przeciwników Pani Prezydent. Po gorącym okresie kampanii referendalnej kurz powoli opada, emocje wygasają. Szybko znikają plakaty ze szsarganą literą W. Gdzieniegdzie jeszcze tylko burmistrz Guziąta zerka z zażenowaniem na swój ukochany Ursynów. Na niepokorną dzielnicę, która nie poszła do urn za głosem swojego gospodarza. Jak po każdej bitwie, krajobraz analizowany jest przez jej uczestników, a wszyscy liczą zyski i straty. Okazuje się, że w polityce, jak w sporcie – nie ma rzeczy niemożliwych. Otóż wszyscy czują się wygrani, a przegranych brak. W ogóle rozmach i rozmiar tej krótkiej kampanii był niebywały, jak na temat samorządowy i lokalny. Gdyby do zbierania podpisów i agitacji nie włączył się PiS, można byłoby od biedy uwierzyć, że inicjatywa Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej ma charakter obywatelski. Jednak gdy na linię frontu prezes Kaczyński rzucił wszystko, co ma najlepsze i znowu uwierzył w pomysłowość swego rzecznika Hofmana, który w swej przepasanej szafie pełnej nadprzyrodzonych zdolności i instynktów politycznych znalazł metody dobre na wioski i gmi-

ny na Podkarpaciu – efekt mógł być tylko jeden. Na Warszawę ostra amunicja w postaci najlepszego kandydata na wszystkie stanowiska, który chciał zamknąć niebo nad Ursynowem, okazała się ślepymi nabojami. Techniczny premier z tabletu zapewne wygra swoje pierwsze wybory już w maju – do Parlamentu Europejskiego, bo nie wyobrażam sobie, aby nie miał od prezesa obietnicy pierwszego miejsca na liście, jako rekompensaty za firmowanie swoim nazwiskiem i tytułem profesorskim tylu nieudanych projektów.

Jednak, aby nie być posądzonym o jednostronność i pychę, należy wspomnieć, że po ogłoszeniu wyników Pani Prezydent przyznała, że to referendum jej pomogło. To uczciwe podejście do sprawy, bo wiadomo, że nie myli się tylko ten, kto nic nie robi. Zarządzanie stolicą dużego europejskiego kraju zdecydowanie różni się od zarządzania korporacją, czy Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju. W Warszawie zza biurka nie da się skutecznie administrować. Mieszkańcy, czyli też wyborcy, oczekują aktywnego działania i dobrej komunikacji na linii z ratuszem. Oczekują osobistego angażowania się w życie i problemy miasta. Czasem trzeba założyć kalosze, pójść w zalane tereny i porozmawiać z poszkodowanymi, czasem trzeba być na turnieju piłkarskim juniorów i wręczyć puchary albo być starterem np. Biegu Niepodległości. Niby drobne sprawy, ale mieszkaniac potrzebuje



rozmów, tłumaczenia, dobrego przepływu informacji.

W demokratycznym kraju z werdyktami sądów i wyborców nie dyskutuje się, tylko przyjmuje je z pokorą, bo jak mawiał Salomon – pokora poprzedza chwałę, a pycha kroczy przed upadkiem. Dlatego też zarówno wygrani, jak i przegrani powinni wyciągnąć wnioski na przyszłość. Wygrani powinni z pokorą służyć ogółowi, a przegrani powinni zastanowić się, czy warto bez żadnego poważnego powodu narażać budżet miasta na zbędny wydatek 2,5 mln zł, kiedy za rok zaplanowane są konstytucyjne wybory samorządowe. A tak naprawdę, to wygranymi są wszyscy mieszkańcy Warszawy, gdyż dzięki nieważności referendum nie będzie destabilizacji miasta. Nie będzie kampanii wyborczej, przedterminowych wyborów, komisarzy. To wszystko jest niepotrzebne, jeśli już za rok w listopadzie 2014 dokonamy oceny i wybierzemy ponownie władzę samorządową wszystkich szczebli, z prezydentem Warszawy włącznie.

Paweł Tyburc (PO)
przewodniczący
Rady Dzielnicy Białołęka
m.st. Warszawy
pawel.tyburc@wp.pl

Lewa strona medalu

Po referendum

Największe w tym roku wydarzenie polityczne w stołecznym samorządzie za nami. Przez kilka ostatnich miesięcy wszystko, co działo się w Warszawie, podporządkowane było tematowi referendum w sprawie odwołania Hanny Gronkiewicz-Waltz. To w tym celu zawiązała się egzotyczna koalicja Prawa i Sprawiedliwości, Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej, Solidarnej Polski, Ruchu Pali-kota, Stowarzyszenia Dom Wszystkich Polska Ryszarda Kalisza, a nawet Zielonych. Na jej czele stanął Jarosław Kaczyński, który bez najmniejszego problemu zdekonizował pomysłodawcę referendum Piotra Guziąta – co było zresztą do przewidzenia. Po drugiej stronie barykady Platforma Obywatelska i trochę z boku Sojusz Lewicy Demokratycznej, który Hanny Gronkiewicz-Waltz bronić nie zamierzał, ale powrót PiS-u do władzy postanowił uniemożliwić. Jak się okazało – skutecznie.

W referendum udział wzięło 25,66% uprawnionych, czyli niecałe 4% mniej niż powinno, żeby było ważne. W żadnej dzielnicy frekwencja nie osiągnęła wymaganego progu 29,2 procent. Na Białołęce w

głosowaniu udział wzięło 23,09%, ale już na tradycyjnie prawicowej Pradze Północ 27,84%. Na Targówku w referendum głos oddało 27,31% uprawnionych. Jak można się było spodziewać, ponad 90% głosowało za odwołaniem Hanny Gronkiewicz-Waltz i taki wynik nie dziwi, bo Platforma Obywatelska przyjęła strategię, aby zwolennicy pani prezydent pozostali w domu.

Jak się okazało, do urn nie poszli również sympatycy Sojuszu Lewicy Demokratycznej i to oni uratowali głowę Hanny Gronkiewicz-Waltz, pokazując czerwoną kartkę Jarosławowi Kaczyńskiemu i jego drużynie. Choć w samym Sojuszu zdania były podzielone, to jednak Miller, Czarzasty i Wierzbicki zapowiedzieli, że oni do referendum nie idą, bo do sukcesu Kaczyńskiego i Macierewicza ręki nie przyłożą. Wyborcy SLD podzielili ich zdanie i ponad 90% z nich pozostało w domach.

W Warszawie wygrał rozum, bo mieszkańcy stolicy nie poddali się emocjom i postanowili nie odwoływać urzędującej prezydent na rok przed wyborami tylko po to, żeby Jarosław Kaczyński mógł odtrąbić kolejny sukces w swym marszu do



IV RP. Tym razem PiS przegrał, podobnie jak wszyscy, którzy ramię w ramię z nim szli po władzę legitymizując zawłaszczenie symbolu litery W. Klęskę ponieśli organizatorzy referendum, którym ten projekt skradziono, ale przede wszystkim politycy – jak chociażby Ryszard Kalisz – którzy dotąd byli autorytetami i ordownikami antypisowskiej krucjaty, a teraz w jednym rzędzie z PiS-em stanęli. Dziś ich mit i czar prysł.

Przed Hanną Gronkiewicz-Waltz ciężkie zadanie. Przez rok musi zrealizować festiwal obietnic, które w ostatnich miesiącach złożyła. Dla nas najważniejsze są te, które wymógł na niej SLD i w najbliższym czasie to właśnie o te sprawy dla warszawiaków będziemy walczyli. Mam nadzieję, że skutecznie.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący Rady Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

Chłodnym okiem

Życie biegnie dalej

Wypadałoby felieton poświęcić wynikom referendum w sprawie odwołania Prezydenta Warszawy, analizom, zwycięzcom i przegranym. Życie biegnie jednak tak szybko, że za kilka dni już nikt nie będzie pamiętał o wydarzeniu, które przez ostatnie cztery miesiące rozpałało wyobraźnię jego organizatorów. Z kronikarskiego obowiązku przypomnę, że w wyniku niskiej frekwencji referendum okazało się nieskuteczne. Na Pradze Północ frekwencja była jedną z najwyższych w Warszawie i wyniosła 27,84%.

Bardziej obecnie interesuje mnie, a jak sadzę, wszystkich mieszkańców Pragi Północ środki, którymi dzielnica będzie dysponować w roku przyszłym. Na rok 2014 planowane dochody i wydatki dla dzielnicy wynoszą 251 907 342 złotych. W zakresie wydatków bieżących wynoszą 219 141 797 zł. Wydatki majątkowe, czyli inwestycyjne, określone zostały na poziomie 32 765 545 złotych. Co się na nie składa? Prawie 20 milionów pochłoną wydatki na budowę mieszkań komunalnych na Gołędzinowie. Na utworzenie nowego przedszkola na Siedleckiej 12/14 i modernizację placów zabaw w 10 innych placówkach (Strzelecka 16, Namyśłowska 11, Szymanowskiego 4a i 5a, Markowska 8, Jagiellońska 28, Wołomińska 12/18 i 56, Ratuszowa 8a, Równa 2) - 7,5 miliona. Remont Gimna-

zjum 32 na Otwockiej - 2,6 miliona. Doposażenie kolejnych 6 budynków w instalacje centralnego ogrzewania i centralnej ciepłej wody (11 Listopada 34, Radzymińska 56, Tarchomińska 1, Wileńska 7 i 9, Żąbkowska 2) - 3 miliony. Czy to nas, jako radnych, satysfakcjonuje? Nie. Uważamy, że dla prawidłowej realizacji zadań bieżących niezbędne jest uzupełnienie niedoboru środków finansowych o łączną kwotę 36 222 911 zł w następujących dziedzinach: wynagrodzenia i pochodne pracowników placówek oświatowych - 13,1 mln zł, dotacje dla niepublicznych placówek oświatowych i publicznych, prowadzonych przez osoby prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego - 1,6 mln zł, energia i woda w budynkach zarządzanych i współzarządzanych przez dzielnicę - 2,7 mln zł, rozliczenia ze wspólnotami mieszkaniowymi - 3,1 mln zł, remonty zasobu komunalnego - 9,82 mln zł, utrzymanie i konserwacja zieleni miejskiej, placów zabaw i bazarów - 1 mln zł, zasiłki i pomoc w naturze dla osób korzystających z pomocy społecznej, dożywianie, usługi opiekuńcze, pogrzeby, posiłki - 1,9 mln zł, organizacja imprez kulturalnych, dotacje dla organizacji pozarządowych - 1 mln zł, dotacja dla biblioteki - 1 491 411 zł, upowszechnienie sportu i turystyki - 0,5 mln zł, zadania z za-



kresu bezdomności zwierząt - 11,5 tys. zł. Dla prawidłowej realizacji wydatków majątkowych niezbędne jest uzupełnienie niedoboru środków finansowych o łączną kwotę 25 mln zł na następujące zadania: wydatki majątkowe dla DOSiR-u (remont basenu) - 5 mln zł, rewitalizacja obszaru oraz kamienic przy wyremontowanej ostatnio ulicy Kawęczyńskiej - 10 mln zł, budowa przedszkola przy ulicy Markowskiej - 10 mln zł. Czy uda się pozyskać dodatkowe środki? Trudno powiedzieć. Potrzeby trzeba sygnalizować. Negatywna opinia o projekcie budżetu dla Pragi powinna dać władzom Warszawy do myślenia. Wszak w przyszłym roku wybory.

Ireneusz Tondera
przewodniczący Komisji
Budżetu Rady Dzielnicy
Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Piaf - ptak smutnego stulecia

Mimo że od śmierci artystki upłynęło w tym roku 50 lat, piosenki Édith Piaf są ciągle obecne na scenach świata, a jej życie oraz przejmujący, pełnej dramatycznej głębi głos nadal fascynują kolejne pokolenia.



13 października, sylwetkę wielkiej francuskiej pieśniarki, w monodramie „Édith Piaf – ptak smutnego stulecia”, na scenie Białoleńskiego Ośrodka Kultury przypominała charyzmatyczna dama polskiej estrady, Joanna Rawik.

Giovanna Gassion, bo tak naprawdę nazywała się Édith Piaf, dobrze poznała nędzę ulicznej egzystencji, przyszła bowiem na świat na paryskim bruku. Od dziecka też zarabiała na życie śpiewając na ulicy. Taką zobaczył, zafascynowany jej niesamowitym głosem, Louis Leplée, właściciel nocnego klubu „Le Gerny”, gdzie zadebiutowała w 1935 roku, ochrzczona przez swego odkrywcę i opiekuna imieniem „Piaf” – wróbelek.

Niestety „Papa” Leplée został wkrótce zamordowany w niewyjaśnionych okolicznościach, a ona sama znalazła się pod policyjną kuratelą. Jednak dalej śpiewała. Otoczona artystyczną opieką autora tekstów Raymonda Asso i znakomitej kompozytorki Marguerite Monnot, zaczęła odnosić sukcesy na estradzie. Była już sławna, kiedy poznała swoją wielką miłość, boksera Marcela Cerdana. Szczęście nie trwało jednak długo – Marcel zginął w katastrofie samolotowej.

Śmierci Cerdana nie złagodziły ani artystyczne sukcesy, ani romanse z kolejnymi partnerami. Swoją miłość i tęsknotę wyśpiewywała w piosenkach. Kiedy wychodziła na scenę, drobna, wątła, niezbyt urodziwa, w skromnej czarnej sukience, wyniszczona przez alkohol i narkotyki, nie sprawiała wrażenia wielkiej gwiazdy. Ale gdy zaczynała śpiewać, te wszystkie fizyczne niedoskonałości były nieważne. Liczył się tylko wspaniały głos, który podobno odziedziczyła po babci, pochodzącej z Kabylii, krainy położonej w górach Atlasu.

„Wróbelek stał się słowikiem” – zawyrokował zachwyceni jej głosem przyjaciele, Jean Cocteau. Jego przyjaźń była szczera. Zmarł na wieść o jej śmierci, tego samego dnia, 11 października 1963 r. Joanna Rawik, urodzona w Czerniowcach, polska piosenkarka, aktorka i dziennikarka, niezapomniana wykonawczyni opartego na motywach poloneza As-dur Chopina utworu „Romantyczność”, od wielu lat zafascynowana jest postacią Édith Piaf. Wynikiem tej fascynacji jest książka „Hymn życia i miłości” oraz monodram „Édith Piaf – ptak smutnego stulecia”.

To opowieść o życiu Piaf, o jej licznych romansach i o

dwóch małżeństwach, oraz o wiecznym poszukiwaniu miłości. Przewijają się w tej opowieści znane postacie francuskiej kultury: Yves Montand, Georges Moustaki, Charles Aznavour, Théo Sarapo. Historia życia Piaf przeplatana jest piosenkami, które wszyscy znamy: „Padam, padam”, „Niczego nie żałuję” czy „La vie en rose”. Joanna Rawik kończy swą muzyczną opowieść słynnym „Hymnem o miłości”.

Na białoleńskiej scenie artystce towarzyszył Eugeniusz Majchrzak na fortepianie oraz zespół złożony z muzyków orkiestry „Romantica” pod kierownictwem Macieja Przeszelskiego – skrzypce. Po spektaklu można było porozmawiać z Joanną Rawik oraz zdobyć autograf na jej nowej książce pt. „Muzyka życia”.

Joanna Kiwilszo
Fot. Zygmunt Drużbicki

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 80-90 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 430 zł
- protezy acetalowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19

„Krzyżacy” na rockowo

Warto było przyjść do Białoleńskiego Ośrodka Kultury, aby usłyszeć, jak Danuśka ratuje Zbyszka od niechybnej śmierci okrzykiem „Mój ci jest!” w wersji rockowej.



Wiadomo, że Sienkiewicz pisał same bestsellery. Jego powieści przetłumaczono na wiele języków, prawie wszystkie zostały sfilmowane, niektóre nawet dwukrotnie. Ale opera, i to rockowa, w dodatku na podstawie powieści, której akcja dzieje się w Średniowieczu? Czy to się może udać?

Okazuje się, że tak! „Krzyżacy”, polska rock opera to wspaniałe widowisko muzyczne, które mieliśmy okazję obejrzeć 14 października na scenie Białoleńskiego Ośrodka Kultury. Po raz pierwszy wystawiona 30 grudnia 2010 r. z okazji 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Sali Kongresowej w Warszawie, odniosła wielki sukces.

BOK Białoleński Ośrodek Kultury
dyrektor: Anna Barańska-Wróblewska
Białoleński Ośrodek ul. van Gogha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)
www.bok.waw.pl
Repertuar Białoleńskiego Ośrodka Kultury

Teatry

- 03.11., godz. 18.00 - „Szostry”, Komedia Rubi Birden, Teatr Akt-em, reż. Żanna Gierasimowa*
- 05.11., godz. 20.30 - „Weronia”, Kompania Teatralna Mamro, reż. Grzegorz Reszka*
- 08.11., godz. 19.00 - „Mażeński Rajd Dakar”, przedpremierowy spektakl z Katarzyną Pałosińską i Mirosławem Zbrojewiczem, reż. Piotr Dąbrowski*
- 09.11., 10.11., godz. 18.00 - „Czwarta siostra”, Zespół Teatru 13, reż. Aneta Muczyńska*

*na spektakle obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc - wstęp wolny

Wydarzenia muzyczne

- 24.10 godz. 11.00 - „Wędrująca Euridyka”, Dzień seniora, Agnieszka Babicz z zespołem w repertuarze Anny German. Wstęp za zaproszeniami - zaproszenia do odbioru o w OPS ul. Porajów 14 w godz. 9.00 do 16.00
- 27.10., godz. 18.00 - „Royal Pop Classix Night”, Białoleńska Scena Mistrzów, bilety: 50 i 40 zł, seniorzy 25 zł

Wystawy

- 09.11., godz. 17.00 - „Nowy Jork w dwóch obiektywach...”, wernisaż wystawy fotografii Moniki i Krystiana Pastuszak - wstęp wolny

Kabaret

- 26.10., godz. 18.00 - „Telepatia”, Kabaret Dno, bilety: 25 i 15 zł

Uroczystości

- 11.11., godz. 18.00 - 95. Rocznica Odzyskania Niepodległości, Kościół Narodzenia NMP, ul. Klaszyskiej 21/23, Uroczysta Msza Św. oraz koncert okolicznościowy „Myśleć sercem – papieskie inspiracje”, wstęp wolny

Royal Pop Classix Night 27.10.2013 godz. 18.00
Białoleńska Scena Mistrzów
Miedzynarodowy projekt muzyczny pod patronatem THE BEST OF POLAND
Da Capo:
Daniel von Lison - The Electronic Virtuoso
Silvio D'Anza - The Popstar among Tenors
Katarzyna Łaskowska - sopran liryczny
Jarosław Wiewióra - tenor
Anna Majcher - tancerka
Anna Barańska-Wróblewska - konferansjer
Bilety: 50 i 40 zł, seniorzy 25 zł

pienie upokorzonego przez zakon Juranda. Współczesne kostiumy oraz wykorzystanie techniki audiowizualnej przybliżają treść opery młodym ludziom, pozwalają bardziej wczuć się w problemy bohaterów. Głównym jednak atutem tego niezwykłego spektaklu jest wspaniała muzyka Hadriana Filipa Tabęckiego i świetni wykonawcy. Sukcesu całości dopełnia dowcipny komentarz Marcina Kołaczewskiego.

Joanna Kiwilszo
Fot. Zygmunt Drużbicki

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 6 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapiresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśtu i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**
strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ
nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515,
Paweł 609-490-949

oraz biuro ogłoszeń:

„Marcin” ul. Światowida
róg Ćmielowskiej paw. VIA
tel. 22 423-63-64, 606-969-280



TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- Wykonamy każdą grzałkę • Żarówki
- Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
 - Gniazda i wyłączniki • Baterie
 - Przedłużacze • Rury PCV i puszki
 - Torebki strunowe • Oprawa prac

- Artykuły papiernicze
- Druki akcydensowe
- Zdjęcia do dokumentów

- Pieczątki • Wydruki i ksero 19 gr

ul. Brzeska 33
22 818 10 67
www.termek.pl



Czynne: poniedziałek - piątek 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00

Zdjęcia do dokumentów - 16 zł